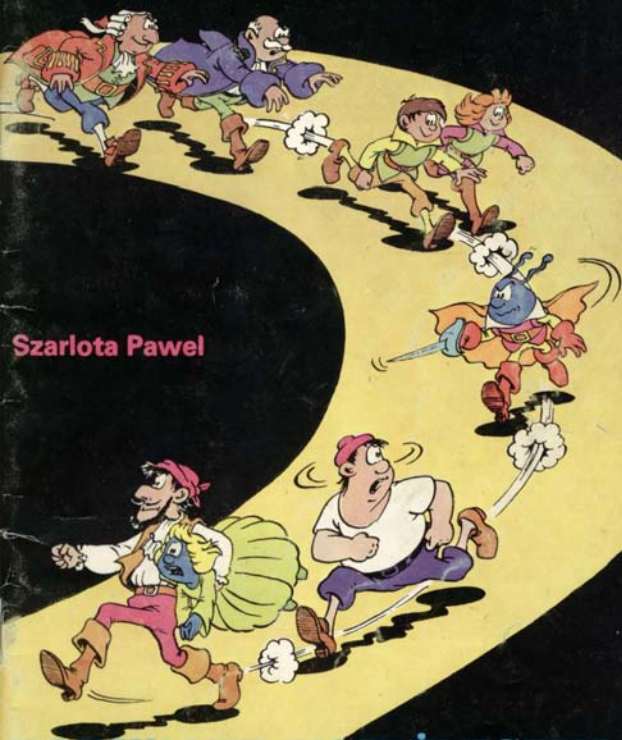


PRZYGODY JONKI, JONKA I KLEKSA część II



Szarłota Paweł

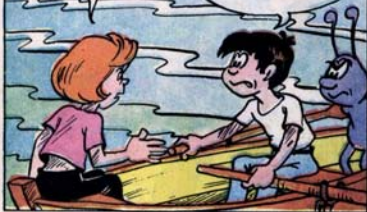
PORWANIE KSIĘŻNICZKI



A MOŻE WRÓCIMY ??
CAŁE LATO BYŁ SPOKÓJ.
CZUJĘ, ŻE WPAKUJEMY
SIĘ W JAKĄŚ KABALĘ...

MASZ PIĘTRA? PRZE-
CIEŻ KLEKS OBIŚCIE
NAM NIESPODZIANKĘ,
NISPANIAKĄ, PRZYGODĘ
NA KONIEC WAKACJI!

HM... NO CÖE, JEŚLI CHCECIE
ZOSTAĆ SZCZURAMI ŁADOWYMI,
MOŻEMY ZREZYGNOWAĆ...



NIE SŁUCHAJ JEJ! PRZED
CHWILĄ, NYOBRAZIĘM
SOBIE PIĘKNY ZAGŁOWIEC.
CZUJĘ, PRZYGODĘ ZA
ZAKRĘTEM RZĘKI...
PEWNY!





ALE SKĄD, TO
STATEK HANDLO-
WY! JESTEM PEW-
NY!

HI, HI, A JED-
NAK COŚ WISI W PO-
WIETRZU... HM...



ALE BRUDNO! BAŁA-
GAN! POKEAD NIE SZO-
RÓWANY OD STU LAT! I NIKO-
GO NIE MA...

BEZ WIÓRKÓW
I GORĄCEJ WODY
NIE DAŁBYŚ KA-
DY!









ZACZNIEMY OD
OMLETU. TO MOJE
POPISOWE DA-
NIE...

JESTEM
PIEKIELNIE
GŁODNY!

MNIE NIE LICZ-
CIE. ZNAŁAZKEM
SPORY ZAPAS ATRA-
MENTU. PISALI NIM
BRZYDKIE RZECZY
NA KAPITANA. W
UMYWALNI!

DUŻO PRZYPRAW!
MARYNARZE TO UNIEL-
BIAJĄ !!!

NIE MOGĘ
SIĘ DOCZekać!

PACHNIE
NIEŻLE!

NO, ZOBA-
CZYMY...

MISIU! ZDEJM
KAPELUSZ! DAMA
NA POKADZIE!
WSTYD!

UNAGA!
CHEPCY! OMLETY
ZDROWY I LEKKO-
STRAWNE!

MOJ ZĄB!
KLEKSIE, CZEGO
DOSYPAKĘS DO
CIASTA?

PAPRYKI, PIEPRZU,
CYNAMONU, NO...
I GOŹDZIKÓW!

UMC...

A TO??

OJ, NIE
MOŻNA SIĘ PO-
MYLIĆ! NA PUDLE
JAK BYK PISAŁO
„GOŹDZIKI”

POPRZEDNI
KUCHARZ BYŁ
CHYBA TAKŻE
CIEŚLĄ. W MOJEJ
PORCJI SĄ
WIDORY...

CAKŁEM NIEŻLE JAK
NA POCZĄTEK! ZAŁO-
DZE SMAKOWAŁO.
WASZ POPRZEDNIK
MYLIŁ CZASEM MÓD
Z SZARYM MYDŁEM!

WSZYSCY
PEWNIĘ OKRUT-
NIE SIĘ PIENI-
LI... HI, HI,
HI...

PROSZĘ,
DOKKADKĘ!



NA DESER COŚ
ZAŚPIWAM...

TO MOŻE ZEP-
SUĆ IM HUMOR.
NIE SPODZIEWAŁ
SIĘ KWIATOW...



MARYNARZE SKONYCH WÓD,
BARDZO LUBIĄ Z MYDŁA MÓD,
GDY SIĘ PIENIĄ NIESPODZIANIE,
MYJĄ SZYJĘ, ROBIA PRANIE.
BOWIEM W ROKU RAZ SIĘ ZDARZA,
TA OMYŁKA U KUCHARZA!



UACHACHACHA!



TEJ GEMBY NIE ROZBAWI
NAWET STADO MAKÓ NA
ODRZUTOWCU...



MAM KŁOPOT. DWA TYGODNIE
STOIMY BEZ WIATRU. POGODA
DOBRA NA URLOP, ALE NIE DLA
ŻEGLUGI. ZAKOĞA STAKA SIĘ
LENIWA. CO BĘDZIE, GDY
PRZYJDZIE SZTORM?!

EECH...



NO TAK, BRZUCHY
UROŚŁY, MAŁO RUCHU,
BRAK DISCYPLINY,
SKÓWEM, SZŁABA
KONDYCJA ...

ROZRUSZAM
WAS, KOCHANI,
HE?...

A FIGO! TERAZ
MAMY LEŻAKO-
WANIE...

ZEZIK! ELEGANT!
POMOCIECIE KLEKSOWI!

PIKUJ SZYBCIEJ!
NIE BÓJ SIĘ O SWÓJ
JEDWABNY ZABOCIK!



RĘCE MNIE
ŚWIERZBIĄ...
O, CZEKAJ!

ALE HEGA! MUSISZ TO
ZOBACZYĆ! ZAŁOGA
NA ŚCIERZCE ZDROWIA!

BRZDAĆ USIKOWAK
ZWĘDZIĆ CUKIER. WMA-
NIAK MI, ŻE TO DLA KO-
NIA! TAK ZGŁOD-
NIAK!



DO ZAGLI!!
PODNIĘŃC
KOTNICĘ!



PĘDŹ DO STA-
REGO! SZTORM
IDZIE!

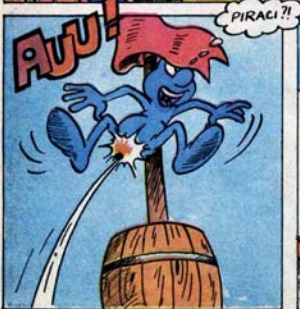














TA KSIĘŻNICZKA MA
BOGATEGO TATUSIA.
MAM NIEZŁY POMYSŁ.
WYCZUWASZ MNIE?

UHM... „CZARNY
PIOTR” KRĘCI SIĘ W
POBLIZU... ZACZEKA-
MY DO NOCY!



CZASEM ZA-
PRASZAM ZNANE
ZESPOKY...



OCH! MEODY?
ZDOLNY?! PRZY-
STOJNY?! TO JA!
ARTYSTA!

OCH!
CZY TO JA-
WA CZY SEN?
OCH!

BRAWO! JAKI
MEODY, PRZYSTOJNY,
ZDOLNY ARTYSTA!
BRAWO!



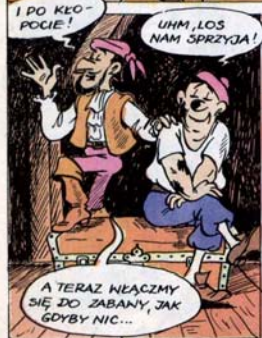
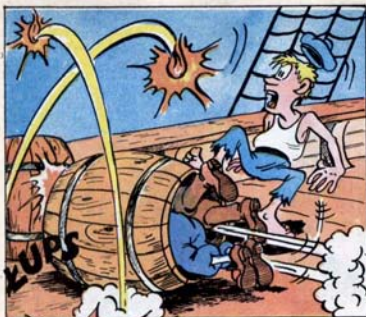
ANIOŁEK ???
ZWARIONAKES!!
NIE PSUJ NAM PRO-
GRAMU! TAŃCZ!!!

ZEMDLAK?!

W POWIEŚCI NAPISA-
NO BY – „PADE, JAK
RAZÓWNY GROMEM...
BIEDAK!









CO POWIEM JEJ OJCU?
POWIERZYŁ JĄ MOJEJ
OPIECE, WKAŹNIE WRA-
CAKA DO DOMU...

CHODŹMY SPAĆ! NOC
PRZYNOSI RADĘ. RAN-
KIEM PRZESZUKAMY
WYSPĘ!



NIE MOGĘ
USNAĆ! ONA MU-
SI BYĆ GDZIEŚ
TUTAJ!

TRZE-
BA TO WYJA-
ŚNIĆ!

ON COŚ WY-
WĘSZYŁ! A JAK
TRAFI NA MÓJ
KUFER?

ZARAZ
GO UCISZĘ!



HM... PRZECIEŻ,
NIE SPRAWDZALIŚMY
BAGAŻY ZAŁOGI!



A, MASZ!

Auu

TRACH



TERAZ BĘDZIE
SPOKÓJ!

PRĘDZEJ!
BIERZMY KUFER!
ZOSTAW TO!



„CZARNY
PIOTR” JUŻ
CZeka!



NAPIERW ZNIKŁA
KSIEŻNICZKA, POTEM
KLEKS... CO SIĘ DZIE-
JE? NIC NIE ROZU-
MIEM...

SKĄD TE
GRATY? W CZO-
RAJ TU BYŁO
PUSTO!



KTOŚ JĘCZY!
MOŻE TO ZGU-
BA?!



KLEKSIE!
KTO CIĘ, TAK
URZĄDZIK?

**KAPAC!
TRZYMAC!
PORWALI JA!**



NOGA, MIJAK NAS
STATEK PIRACKI
„CZARNY PIOTR”!

ELEGANT BYŁ
KIEDYŚ PIRATEM!
CHWAŁIK SIĘ.



NIE MOGŁEM
PRZESZKO-
DZIĆ!

ZABRALI JA, W
KUFRZE. ELEGANT
I ZEZIK!

A WIĘC TO
PORWANIE!! RU-
SZAJMY W POŚCIG
ZA NIMI!

„POSTRACH SZPROT” W TYM
STANIE NIE NADAJE SIĘ
DO POŚCIGU. PEWŃ SAM,
JA MUSZĘ TU ZOSTAĆ!



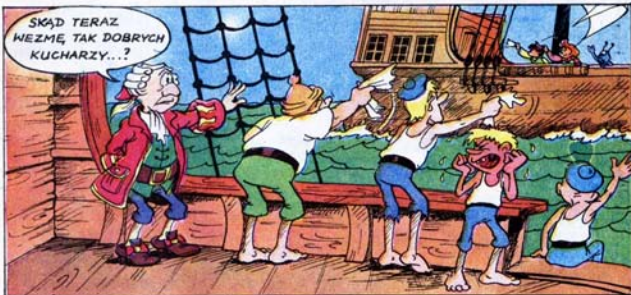
UHM... A OCZY-
MIAKA JAK CZAR-
NE JAGODY...



KLEKSIE! PRZE-
SIADAMY SIĘ NA „MAL-
WINĘ”? POŚPIESZ SIĘ!
MAMY SZANSĘ DO-
RĄC PORYWACZY!
KLEKSIE!

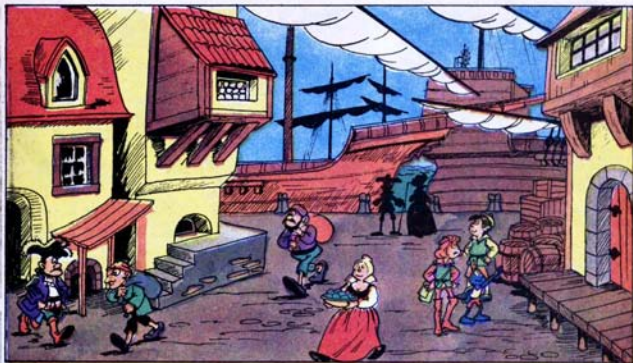


SKĄD TERAZ
WEZMĘ TAK DOBRZYCH
KUCHARZY...?



JUTRO DOBIJEMY
DO PORTU. JA POPYTAM
WŚRÓD ZNAJOMYCH, A WY
ROZEJRZycIE SIĘ W MIEŚCIE!







KLEKS
JEST BARDZO
SPRYTNY!

JAK MIKO SPOT-
KAĆ KOLEGĘ Z DAW-
NYCH LAT...

CO PORABIAJĄ, CHŁOP-
CY? A PAMIĘTASZ ZEZI-
KA? NIE SPOTKALĘŚ
GO PRZYPADKIEM!

... WTEDY KAPITAN
KAZAŁ SMARKUŁOWI
ZMYKAĆ ZE STATKU!
POWIADAM CI, ŚMIECHU
BYŁO CO NIEMIARA.
MOGĘBYM TAK OPOWI-
ADAĆ BEZ KOŃCA, ALE
CZAS LECI, ZA GODZINĘ
ODPŁYWAMY. DO ZO-
BACZENIA! WRACAM
ZA PÓŁ ROKU!



POMYŚLNYCH WIA-
TRÓW, KARALUCHU!
DO ZOBACZENIA!
HEJ!

NO TO PA!
GDYBYŚ CHCIAŁ Z
NAMI POPŁYWAĆ,
ZGŁOŚ SIĘ DO KAPIT-
TANA, SZEPNĘ ZA
TOBĄ, SKOWO!



NIE PATRZ-
CIE NA MNIE Z TAK-
KIM NYRZUTEM.
PIERWSZY RAZ
GO WIDZĘ!

IMIE,
MIAK WY-
TATUOWA-
NE NA RA-
MIENIU!



CO WAM
PODAĆ, DZIECIAKI,
HE?

COKOLWIEK,
BYŁE NIE ROZ-
DEPTANA, ME-
DUZY!

ODROBINĘ,
ATRAMENTU!
ALE DOBRY
ROCZNIK!

ATRAMENTU?
TAKIEGO RUMU NIE
PROWADZĘ. A MACIE
CZYM ZAPEKAĆ?!

O, RETY!
NIE MAMY
PIENIĘDZY!
HEGA!



NIE? TO FRUWAJ-
CIE STĄD! NATYCH-
MIAST!!



ZMYKAJCIE,
ZANIM NA SERIO
SIĘ ROZKOSZ-
CZE!

PO CO TYŁE
HAKASU! W ZA-
MIAN ZABAWI-
MY PAŃSKICH
GOŚCI!

GOGO! NIE WRZESZCZ
NA DZIECI, BO ZACZ-
NĄ SIĘ JAKAĆ!

JAK TO DOBRZE
MARYNARZOM, NIC NIE
ROBIA, TYLKO KAZA!

JESTEŚMY
WĘDROWNYMI
ARTYSTAMI.

POZWÓL,
NIECH COŚ
ZAŚPIEWAJĄ!
GOGO!



CIEBIE, SMARKUL, KAPITAN WYRZUCIE NA LĄD, BO MASZ CIĄGŁE KATAR I STRASZNIIE CHRAPIESZ...

ŁEŻEŚ! TO KŁAMSTWO! ZOSTANĘ, PIERWSZYM OFICEREM! JESTEM NIEZASTĄPIONY. NIE WIERZYCIE MU CHYBA?!

HI, HI, HI - A BUJAK, ŻE WSTĄPI DO PIRATÓW!

PANOWIE, TRZYMAJCIE MNIE, BO PĘKNĘ! UUAACHA, CHA, CHA!

DAJCIE MU CHUSTKĘ, BO SIĘ POŚLIZGNIE!



SPRÓBUJCIE ARBUZIKA! MAM JESZCZE BUDYŃ!

MORE ZJECIE KAWAŁEK PIECZENI Z DZIKA?

A TU BUTLA INKAUSTU, CZY JAK TO NAZYWASZ, ATRAMENTU...



OCH!



PALI SIĘ!

WIDZĘ ŁUNĘ NAD PORTEM!

PALI SIĘ!!! PALI!

SŁUCHAJCIE! MUSIMY PRĘDKO WYJŚĆ. ZAPOMNIŁYŚMY O CELU WYPRAWY. ROBI SIĘ CIEMNO!

CO ROBIĆ? NIE WYPUSZCZĄ NAS TAK PRĘDKO!





JESTEŚCIE TU OBCY. ZA-
TRZYMUJEMY WAS ZA
NĘDZĘGOSTWO!

JESTEŚMY Z „MALWI-
NY”. SPRAWDŹCIE!

„MALWINA” NIE OTRZYMA-
ŁA ZEZWOLENIA NA POSTÓJ
W PORCIE! WŁAŚNIE WYCHO-
DZI W MORZE...

NA SZCZĘŚCIE MNIE NIE DOS-
TRZĘGLI. TRUDNO BĘDZIE WY-
CIĄGNĄĆ JONKÓW Z TNIERDZY!

RANO DOWÓDCA
ROZPATRZY WASZĄ
SPRAWĘ...

GDZIE
PODZIAK SIĘ
KLEKS?

MUSZĘ SAM COŚ WYMYŚ-
LIĆ. „MALWINA” WRACA
DOPIERO POJUTRZE...

PATRZ!
KLIENT SAM
PCHA SIĘ W RĘ-
CE...

JUŻ MYŚLA-
ŁEM, ŻE DZIŚ NI-
KOGO NIE ZEA-
PIEMY...

PIENIĄDZE
ALBO
ŻYCIE !!!





ODWIEDZINY? O TEJ PORZE?
NYKLUCZONE! NIE MACIE
BABO W DOMU KLEPSYDRY?!

NIE TAK OSTRO! MO-
ŻE DA SIĘ COŚ ZROBIĆ?
JAK SIĘ NAZYWA WASZ
SIÓSTRZENIEC, KOBIETO?

O, RAJU! SKĄD MAM
WIEDZIEĆ! PIERWSZY RAZ
JESTEM CIOTKĄ! CO TU
WYMYŚLIĆ?

KLOPS!

MAM!

W
DOMU NA-
ZYWAMY GO
KLOPSIKIEM.

KLOPSIK?! KLOPSIK?!
NIE MA TU TAKIEGO!

TO PODEJRZA-
NE, EJŻE CIOTU-
NIU! NIE ZNACIE
NAZWISKA?!

NIE PODOBA MI SIĘ
TA CIOTKA. MOŻE TO
SZPIEG?

PRZEPADKEM!

CHYBA ZEM-
DLEJĘ? TAK...!

PRZESTRA-
SZYKA SIĘ BABI-
NA...

ZANIEŚMY JĄ
NA WARTOWNIĘ!



I W TEN WŁAŚNIE
SPOSÓB DOSTAKEM
SIĘ DO TWIERDZY...



PÓJDE
PO KOMENDANTA!
NIECH WYJAŚNI SPRA-
WĘ. DLA MNE TO
PODEJRZANE!



NIOSE WÓ-
DĘ, DOBRA
KOBIETO!

OHO! JEST
Z CZEGO WYBIE-
RAĆ.

PODEJRZANE



JONKI, TRZY-
MAJCIE SIĘ!
ZNAŁAZEM
SIOSTRZENCA!

ZATRZYMANI

Złotko Piotr cela nr 5
Kanieta Wacław cela nr 3
Pępek Graciel cela nr 10
Płame Jan cela nr 11
Meloqe Jan cela nr 13
Jonka, Jonka cela nr 20



NIE MARTW SIĘ,
KLEKS Z PEWNOŚCIĄ
COŚ WYMYŚLI.



CO TO ZA HISTORIA, HE?

PRZYSZKA Z KOSZYKIEM DO WIEŻNIA, A NIE WIE, JAK ON SIĘ NAZYWA!



JAK TO NIE NIE! W GŁOWIE MI SKOŁOWALI! ANATOL PIGWA, W DOMU NAZYWAMY GO KLOPSIKIEM! PRZYNIOŚAM BIEDAKOWI CIASTEČKA I OWOCE!



ZANOTUJCIĘ NOWY PSEUDONIM, PIGNY — „KLOPSIK”! WPUŚCIE JĄ, PO REWIZJI!



REWIZJA?! PO CO? OWOCE, TROCŁE CIASTA I TYLE!



JUŻ JA WAS ZNAM, KOBIEŹKI! TROCŁE CIASTA... A ZAMIAST RODZYNEK — PILNIKI, W SKŁOIKU Z MIODEM — DYNAMIT, W CHŁEBUSIU DRABINKA SZNUROWA...



KOSZYK W PORZĄDKU! A NA CO CIOCI TEN INKAUST?!

W WOLNYCH CHWILACH PISUJĘ PAMIĘTNIČEK!



ZEZNALAM NA WIZYŹE. DZIWIĘ SIĘ, ŻE NIESIECIE MU JABKUSZKA...

DZIĘKI CI O, PANIE...

ŻEBY CIĘ POKRĘCIKO, ŁAPSIE!

CO ON MIAŁ NAMYŚLI,
KIEDY MÓWIE O JA-
BRUSZKACH?



TYLKO PÓŁ
GODZINY!



O, CHEŁPOCZE,
TO ZBYT WIELE...

KOCHANY KLOPSIKU!
CIOCIA PRZYNIOŚKA
WITAMINKI!

POMYŁKA!
JESTEM ABSOLUT-
NYM SIEROTĄ!



POJEDZ SOBIE, A
JA SIĘ ROZEJRZĘ!

CMOK!

WSTYD!
CIOCI SIĘ WY-
PIERASZ!



CO TO?!
JABKUSZKA!



MYDEŁO, ZIEŁO-
NE JABŁUSZKO, SZAM-
PON, ZIELONE JABŁUSZ-
KO! PERFUMY, ZIELONE
JABŁUSZKO! OSZALE-
JĘ! UUUAAAA...

CHYBA SIĘ
PRZECISNĘ. ALE
BEZ KRYNOLINY...
I BEZ CZEPKA.

A TERAZ KOCHANIE, OD-
WRÓĆ SIĘ, BO CIOCIA
ZROBI STRIP-TEASE!

ZABIERZCIE STĄD
TĘ ZGADĘ I JEJ
JAABKUUSZKA!

OJ! OCH!
JESZCZE
OCIUPINĘ!
EJ!

UTYKĘM
OSTATNIO!

HM, W KTÓREJ
CELI SIEDZĄ MOI
PRZYJACIELE?





WEŻCIE SIĘ W GARŚĆ!
BĘDZIE NAM TROCHĘ
CIAŚNO!



HOKUS-POKUS
NABIJAMY SIĘ!



JESZCZE TU
NIE DOTARLI...

NIKOGO NIE
WIDAĆ!

A CO TU
ROBI TA
FLĄSZKA?

ZACZEKAMY!
TO JEDYNA
DROGA.

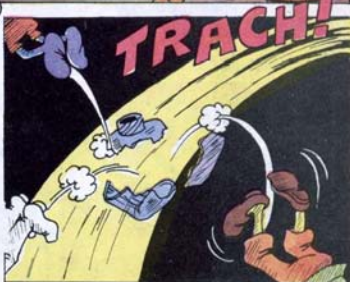


DENERWUJĄ MNIE
PUSTE FLĄSZKI!
PRECZ Z NIA!

WSZYSTKO
NA NIC...



TRACH!









JA? POJAWIĘ SIĘ
W ODPWIEDNIM
MOMENCIE.

PAMIĘTAJCIE!
KONIE BĘDĄ CZE-
KAĆ PRZY POENO-
CNEJ BASZCIE.



TROCHĘ
SIĘ, BOJĘ!

JA TEŻ
TROCHĘ!



KTO TAM?
DO STU PIORU-
NOW, KTO SIĘ,
DOBIJA PO
NOCY?

PRO...KHM...PROSI-
MY O SCHRONIE-
NIE. CAŁY DZIEŃ BYLIŚ-
MY W PODRÓŻY!

KUP
KUP



KTO TO? A, CYGANIAT-
KA! MOŻECIE PRZENOCO-
WAĆ W STAJNI. A RANO
RUSZAJCIE PRECZ!

KHM, KHM...
NIE MAMY PIE-
NIEDZY, ALE MO-
ŻEMY POSPRZĄ-
TAĆ.



TU OKROP-
NIE BRUDNO.
PRZYDAŁYBY
SIĘ MEBLE
I ZASKONY.

MOGĘ UMYĆ
OKNA, JEŚLI PO-
TRZYMACIE MI PA-
NOWIE, DRABIN-
NĘ...





NIE BĘDZIE TU
ŻADNEGO SPRZĄTA-
NIA! ZMYKAJCIE STĄD,
KOCMOŁUCHY!



ZACZEKAJ,
MAM POMYSŁ. NIECH
JĄ, NAMÓWIA DO NAPI-
SANIA LISTU.



MASZ DAR PRZE-
KONYWANIA?

NAWET KY-
SEGO POTRA-
FIĘ NAMÓWIC
NA TRWAŁĄ
ONDULACJĘ...



NAMÓWICIE PEW-
NĄ, MŁODĄ DAMĘ,
ŻEBY NAPISAŁA DO
TATY O OKUP...
MACIE CZAS DO
RANA.

OKUPY TO MOJA
SPECJALNOŚĆ!



NICZEGO NIE
NAPISZĘ! SZKODA
FATYGI!...

TO MY. SPÓJRZ,
PRZYSZLIŚMY CIĘ
URATOWAĆ!

ACH, ŻEBY
KLEKS JĄ
ZOBACZYŁ!



KLEKS?!
GDZIE JEST TEN
DZIELNY RYCERZ?

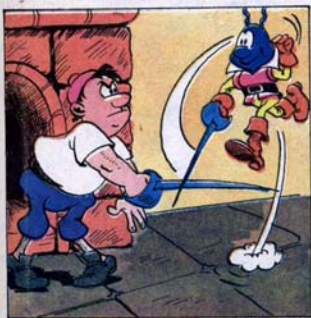
O, GDYBY MOGŁE
TO USEKYSZĘĆ...



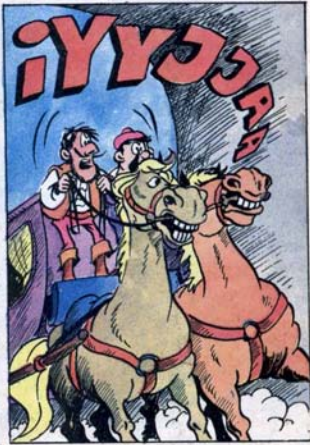


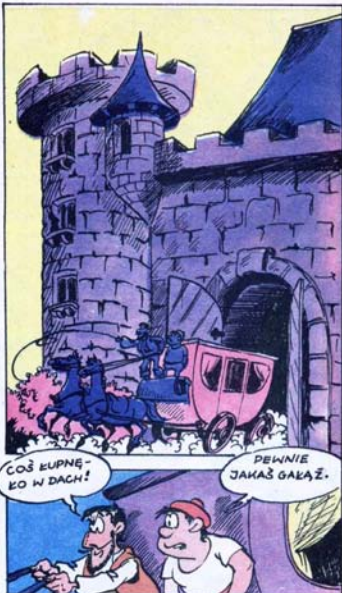












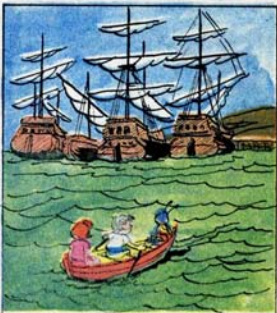
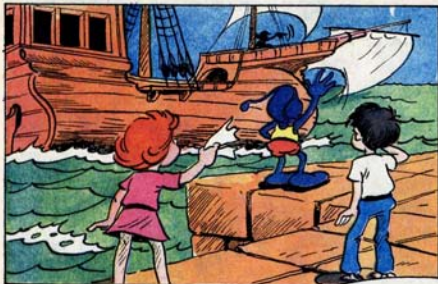














STRASZNIE DUŻE
TO MORZE...

?



JAK DŁUGO
MAM WIOŚKOWAĆ?

ROZEJRZYJCIE
SIĘ DOKOŁA!



TO NASZA
PRZYSTAŃ!

I NASZE
NAMIOTY!



TO BYŁA WSPA-
NIAKA PRZYGODA!

PROSZĘ WAS,
OPowiedzmy TO
SOBIE JESZCZE
RAZ...

NIEBAWEM ZNO-
WU SPOTKAMY
PLUM. ZACZYNAM
TĘSKNIĆ!



KONIEC

